Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

ISSN 1642–6045

Kraków–Bieńczyce WRZESIEŃ 2025 Rok/XXX Nr 08 (482)

JUBILEUSZ 2025 PIELGRZYMI NADZIEI

JA JESTEM KRÓLOWĄ POKOJU!

KALENDARZ LITURGICZNY – WRZESIEŃ 2025

1. Najśw. Maryi Panny Królowej Pokoju; Bł. Bronisławy, dziewicy
3. Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
4. Bł. Marii Stelli, dziewicy i męczennicy oraz Towarzyszek
7. Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika
8. NARODZENIE NAJŚW. MARYI PANNY
9. Bł. Anieli Salawy, dziewicy
12. Najśw. Imienia Maryi
13. Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła
14. PODWYŻSZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO
15. Najśw. Maryi Panny Bolesnej
16. Świętych męczenników Korneliusza, papieża, i Cypriana, biskupa
17. Św. Roberta Bellarmina, biskupa i doktora Kościoła
18. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI, ZAKONNIKA, patrona Polski
19. Św. Januarego, biskupa i męczennika
20. Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy
21. ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA I EWANGELISTY
22, Bł. Bernardyny Marii Jabłońskiej, zakonnicy
23. Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera
25. Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera
26. Świętych męczenników Kosmy i Damiana
27. Św. Wincentego à Paulo, prezbitera
28. Św. Wacława, męczennika
29. ŚWIĘTYCH ARCHANIOŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA
30. Św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

1 września - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju
1 września - Narodowe Święto 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej, co ma dodatkowy kontekst w odniesieniu do wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju.
8-14 września - Tydzień Wychowania pod hasłem „Odwaga pokoju – chrześcijanie razem dla przyszłości”.
11-14 września - w Gnieźnie odbędzie się XII Zjazd Gnieźnieński.
13-14 września – 90. rocznica objawienia Siostrze Faustynie Koronki do Miłosierdzia Bożego
17 września - 86. rocznica agresji sowieckiej na Polskę, obchody Dnia Golgoty Wschodu. W katedrze polowej Wojska Polskiego zostanie odprawiona Msza św.
20-21 września - obchody 450-lecia obecności Piety Matki Bożej w sanktuarium diecezjalnym w Skrzatuszu. Na sobotę zaplanowano tzw. dzień młodych, główna uroczystość jubileuszowa odbędzie się w niedzielę.
28 września - cały Kościół obchodzić będzie Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców.

KARKONOSZE: CZESI WZNIEŚLI KOLUMNĘ MARYI KRÓLOWEJ GÓR Z CYTATEM Z JANA PAWŁA II

W sercu Karkonoszy Czesi wznieśli Kolumnę Maryi Królowej Gór. Na kolumnie widnieją słowa Jana Pawła II: Nie lękajcie się Chrystusa. To prywatna inicjatywa miejscowych hotelarzy i lokalnej społeczności.

Krzysztof Bronk - Karkonosze
Kolumna Maryi Królowej Gór znajduje się nieopodal polskiej granicy. 600 metrów od Przełęczy Karkonoskiej, po czeskiej stronie. Powstała z inicjatywy miejscowych hotelarzy oraz lokalnej społeczności. W jej realizację zaangażowanych było w sumie ponad 500 osób.

Zainspirowani “Wprowadzeniem do chrześcijaństwa”
Idea kolumny oraz całego sakralnego areału została zainspirowana “Wprowadzeniem do chrześcijaństwa” Josepha Ratzingera. Na kolumnie widnieją słynne słowa Jana Pawła II, którymi zainicjował swój pontyfikat: “Nie lękajcie się, nie bójcie się Chrystusa”, oraz początek modlitwy Zdrowaś Maryjo.

Potrzebujemy powrotu do Boga
Przed kolumną umieszczono kamienny ołtarz. To na nim wczoraj wieczorem, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odprawił pierwszą Eucharystię bp Jan Vokál, ordynariusz Hradec Králové. W homilii wskazał na aktualność pobożności maryjnej w naszym zsekularyzowanym świecie. Współczesny człowiek potrzebuje powrotu do Boga - mówił bp Vokal - a droga do Niego wiedzie właśnie przez Maryję i z Maryją.

Karkonosze są jedne
Twórcy Kolumny Maryi Królowej Gór nie ukrywali zaskoczenia liczną obecnością pielgrzymów i turystów, którzy przybyli na uroczystość poświęcenia Kolumny. Nie mogło

ISSN 1642–6045

GŁOS Arki Pana

Wydawca: Parafia Rzymsko–Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczycach
Zespół redakcyjny: ks. Tomasz Nowak – asystent kościelny, **Tadeusz A. Janusz** – redaktor naczelny; **Maria Wileńska** – sekretarz redakcji; **Małgorzata Modzelewska**; **Stanisław Malara**; **Tadeusz Pałka** – foto; **Adres redakcji:** 31–831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 4 zł.
Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji;
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.
Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos–arki–pana.html

zabraknąć wśród nich przedstawicieli polskiego Karkonoskiego Parku Narodowego. “Karkonosze są przecież jedne” - powiedział Radiu Watykańskiemu dyrektor Parku Andrzej Raj.

Hołd czeskich artystów

Rzeźby wykonał czeski artysta Otmar Oliva we współpracy z Radimem Hankiem. Na zakończenie wczorajszej uroczystości wykonano utwór, który specjalnie na tę okazję skomponował czeski kompozytor Jiří Pavlica. Inspiruje się on m.in. słowami Jana Pawła II: “Nie lękajcie się, nie bójcie się Chrystusa”.

600 m od polskiej granicy

Aby dotrzeć do Kolumny Maryi Królowej Gór wystarczy zejść 600 m z Przełęczy Karkonoskiej w kierunku Špindlerův Mlýn. Po drodze po lewej stronie można zobaczyć kamienną kaplicę św. Franciszka z 2007 r.

Fot. Krzysztof Bronk

8 WRZEŚNIA – ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚW. MARYI PANNY

„GODNE JEST OPIEWANIE TEGO DNIA I TEJ, KTÓRA SIĘ W NIM NARODZIŁA”

Jest to jedno z najstarszych świąt maryjnych. Uważa się, że jego początki wiążą się z poświęceniem Bazyliki św. Anny w Jerozolimie w IV wieku. Tradycja głosi, że był to dom rodziców Maryi, świętych Joachima i Anny. To właśnie w tym miejscu, narodziła się Najświętsza Maryja Panna.

W Kościele czci się świętych w rocznicę dnia ich odejścia do Domu Ojca, czyli w dniu ich „narodzin dla nieba”. W kalendarzu rzymskim mamy jednak trzy przypadki, gdy obchodzi się święto „narodzenia”, przyjścia na świat i dotyczy to - Narodzenia Jezusa, Syna Bożego (Boże Narodzenie), następnie Narodzenia św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) i wreszcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września).

Powód, dla którego czcimy święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny, Matki Zbawiciela, trafnie uzasadnia antyfona liturgiczna: „Twoje narodzenie, o Matko Boża, objawiło radość całej ziemi, gdyż z Ciebie wzeszło Słońce Sprawiedliwości, Chrystus, nasz Bóg: On, położywszy kres przekleństwu, dał nam błogosławieństwo, a zniszczywszy śmierć, dał nam życie wieczne”. (Apolitikion Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej i Zawsze Dziewicy Maryi). A więc powodem obchodów tego święta jest wyjątkowa misja i rola Maryi w historii zbawienia ludzkości. Papież Paweł VI pisząc o znaczeniu kultu i pobożności maryjnej w adhortacji apostolskiej Marialis cultus, po stwierdzeniu centralnego miejsca miłości jako cechy charakterystycznej zamysłu Bożego, dodaje, odnosząc się bezpośrednio do Maryi: „Umiłował Ją i dokonał w Niej wielkich rzeczy (por. Łk 1, 49); umiłował Ją dla siebie i umiłował Ją również dla nas; dał Ją sobie i dał Ją również nam”, (nr 56).Tych kilka słów daje nam najwłaściwszy klucz interpretacyjny do zilustrowania znaczenia i wagi kultu maryjnego. Tak więc Tajemnica Wcielenia i, co oczywiste, narodzenie Jezusa stanowią tło, na którym umiejscowiony jest każdy przejaw czci i nabożeństwa do Maryi. Narodziny Maryi są ściśle związane z Jej boskim macierzyństwem: umożliwia narodziny Chrystusa, który dzięki Niej stanie się Ciałem. Znaczenie obchodów Narodzenia Najświętszej Maryi Panny jest zatem zapowiedzią Narodzenia Słowa. Czcząc narodziny Matki Bożej, docieramy do prawdziwego znaczenia tego wydarzenia, jakim jest Wcielenie Słowa.

Kult Narodzenia NMP rozwija się od III wieku. W Jerozolimie istniał kościół poświęcony Maryi,

udokumentowany już w IV wieku, zbudowany na miejscu domu Joachima i Anny, gdzie narodziła się Maryja. Święto to zostało wprowadzone na Zachód w VII wieku. W Rzymie, zgodnie z tradycją wschodnią, obchodzono je w VIII wieku za papieża Sergiusza I (687-701), urodzonego w Palermo w rodzinie syryjskiej (8 września 701 r.).

W tekstach kanonicznych Nowego Testamentu niewiele jest informacji odnoszących się bezpośrednio do Maryi Dziewicy, ale te, które są, wskazują zarówno na rodzące się nabożeństwo do Jej osoby (por. Łk 1,42.45 i 11,27), jak i na prawdziwą obecność Maryi we wspólnocie apostolskiej zgromadzonej na modlitwie (por. Dz 1,14). Ten niedobór rekompensują teksty apokryficzne. Pierwsza wzmianka o tym znajduje się w Protoewangelii Jakuba (5,2), apokryficznym tekście z końca II wieku, w którym ojciec Maryi, Joachim, opisany jest jako człowiek zamożny, członek jednego z Dwunastu Plemion Izraela. Jednak on i jego żona byli głęboko zasmuceni brakiem potomstwa. Dlatego modlili się do Boga o dar dziedzica, którego mieliby Mu poświęcić. Maryja jest owocem tej pary rodziców i ich miłości. Maryja urodziła się, była karmiona piersią i wychowywana jak wszystkie dzieci. Decydująca dla kultu Matki Bożej w III wieku jest Traditio apostolica Hipolita Rzymskiego († 235), która zawiera dwa ważne odniesienia liturgiczne do Matki Bożej: w modlitwie eucharystycznej i w formule chrzcielnej - w obu przypadkach kontemplowana jest tajemnica Wcielenia. I dlatego ze względu na tę nierozerwalną więź Maryi i Jezusa, miłość do Maryi nie jest celem samym w sobie, lecz musi prowadzić do świętszego życia i coraz głębszej, osobistej więzi z Jezusem Chrystusem. Misja Maryi koncentruje się na Jezusie Chrystusie, ofiarowując Go innym z pasją i hojnością, bez żadnych warunków wstępnych. Jej główną troską jest, aby Syn Boży został przyjęty przez ludzkość w historii. Starożytni Ojcowie duchowi zawsze napominali: Ad Iesum per Mariam! – „Do Jezusa przez Maryję!”.

***

Narodzenie Maryi obchodzone jest 8 września, w rocznicę poświęcenia bazyliki św. Anny w Jerozolimie, zbudowanej w IV wieku w miejscu, gdzie według tradycji mieszkali rodzice Maryi, Anna i Joachim.

Bazylika znajduje się w pobliżu Sadzawki Betesda (Sadzawki Próbnej), odkrytej podczas wykopalisk prowadzonych głównie w XX wieku i znanej z Nowego Testamentu, ponieważ ewangelista Jan umiejscawia tam pierwszy cud dokonany przez Jezusa w Jerozolimie – uzdrowienie paralityka. Na pozostałościach sadzawki z czasów Jezusa cesarz Hadrian w II wieku zbudował nowe łaźnie publiczne i pogańską świątynię. W V wieku Bizantyjczycy, w miejscu świątyni Hadriana, zbudowali bazylikę poświęconą Maryi: w rzeczywistości, zgodnie z tradycją, w pobliżu sadzawki znajdował się dom rodziców matki Jezusa, Anny i Joachima Na pozostałościach kościoła bizantyjskiego zniszczonego podczas inwazji perskiej w 614 roku, krzyżowcy początkowo zbudowali mały kościół, a następnie w 1140 r., większy. Przetrwał czasy Imperium Osmańskiego nienaruszony dzięki królowi Saladynowi, który przekształcił go w szafícką szkołę koraniczną. Franciszkanie w tamtych czasach starali się wszelkimi sposobami uzyskać dostęp do kościoła i wbrew zakazowi wchodzili przez okno, które do dziś jest widoczne w krypcie. Dopiero w XV wieku zakonnicy otrzymali oficjalny firman, który pozwalał im świętować w dniu narodzin Najświętszej Maryi Panny, 8 września, oraz w dniu Niepokalanego Poczęcia, 8 grudnia. Po wojnie krymskiej, w 1856 r., budynek został podarowany Napoleonowi III (a zatem Francji, która nadal jest jego właścicielem) przez sułtana Abdula Majida jako podziękowanie za wsparcie militarne w konflikcie. Od 1878 r. jest zarządzany przez Ojców Białych, Misjonarzy Afryki. Jest to zgromadzenie misyjne założone przez kardynała Charlesa-Martiala Allemanda Lavigerie. Obecny kościół jest odrestaurowany po wojnie z 1967 r., która spowodowała rozległe zniszczenia.

Wnętrze ma trzy nawy; na dwóch kapitelach kolumn umieszczonych obok ołtarza wyryte są symbole ewangelistów Mateusza i Łukasza. Krypta została zbudowana na starożytnych jaskiniach, a w jednej z nich, od czasów krzyżowców, znajduje się miejsce domu Joachima i Anny gdzie urodziła się Maryja Matka Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Ojciec Kościoła, święty Piotr Damiani, wyraził się o dniu święta Narodzenia NMP w ten sposób: „Bóg Wszechmogący, zanim człowiek upadł, przewidział jego upadek i przed wiekami postanowił ludzkie odkupienie. Postanowił zatem wcielić się w Maryję. Dzisiaj jest dzień, w którym Bóg zaczyna realizować swój odwieczny plan, ponieważ konieczne było zbudowanie domu, zanim Król przybył, by w nim zamieszkać. Piękny dom, bo jeśli Mądrość zbudowała sobie dom z siedmioma rzeźbionymi kolumnami, to ten pałac Maryi spoczywa na siedmiu darach Ducha Świętego. Tę nową świątynię zobaczy sam Bóg, który przychodzi, by stać się światłością ludu. Godne jest zatem opiewanie tego dnia i Tej, która się w nim narodziła”. (Z drugiego Kazania o Narodzeniu Maryi)

TAJ

1 WRZEŚNIA – NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POKOJU

JA JESTEM KRÓLOWĄ POKOJU!

1 września, w rocznicę wybuchu II wojny światowej, obchodzone jest w Kościele katolickim wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej Pokoju.

Maryja, Matka Jezusa, znana jest pod wieloma tytułami, W meksykańskiej Guadalupe przedstawiała się jako Matka Boga, w Lourdes Bernatce jako "Niepokalane Poczęcie", w Fatimie Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie jako Matka Boża Różańcowa, w Kibeto w Rwandzie jako "Matka Słowa", w Medjugoriu powiedziała "Ja jestem Królową Pokoju". Jej wizerunek jako Królowej Pokoju ma głębokie duchowe znaczenie, które inspiruje wierzących na całym świecie do dążenia do spokoju i harmonii. Od wieków Maryja była bowiem symbolem nadziei, pocieszenia i przewodnictwa, a jej łagodność i miłosierdzie przyciągają serca wiernych. Na świecie wciąż wybuchają konflikty wojenne i mimo ciągłych wezwań do pokoju, panoszą się wojny. Co więcej, nigdy nie było tyle wojen, co za naszych czasów. O wielu z nich w ogóle się nie mówi, a w konfliktach zbrojnych giną miliony ludzi, a wielu innych traci wszystko, co posiada. Wskutek postępu wiedzy i techniki istnieje niebezpieczeństwo, że wojny będą coraz bardziej okrutne i coraz bardziej niszczycielskie. Na zbrojenia i działania wojenne wydaje się dużo więcej pieniędzy niż na zapewnienie pokoju. Ci, którzy krzyczą o pokoju, niejednokrotnie okazują się właśnie najeźdźcami, siewcami wojny, lub sprzedają przestarzałą już broń narodom biednym będącym w konflikcie zbrojnym.

Taka jest rzeczywistość. Rodzi się pytanie, czy te wszystkie proklamacje pokojowe nie są kłamstwem, złudzeniem, obłudą. W każdym razie coś nie gra w dzisiejszej rzeczywistości, gdy chodzi o problem pokoju. Jest jakaś paradoksalna i zastanawiająca dysharmonia między tym, co się mówi, i tym, co się czyni. Chrystus przychodzi na świat jako dawca pokoju „Mój pokój wam daję” (J14, 27) Już aniołowie na polach betlejemskich, zwiastując pasterzom narodzenie Pana Jezusa, równocześnie zwiastowali pokój: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom jego upodobania” (Łk 2, 13-14). Potem Pan Jezus powiedział wyraźnie Apostołom: „Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję” (J 14, 27). Ukazując się po zmartwychwstaniu Apostołom w Wieczerniku, rzekł do nich: „Pokój wam” (Łk 24, 36; J 20, 19.21.26). Nic dziwnego, że uczniom mówił: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi»”. Sobór Watykański II słusznie zauważa: „Pokoju nigdy nie osiąga się raz na zawsze, lecz należy go budować bezustannie. A ponieważ wola ludzka jest też chwiejna i zraniona grzechem, troska o budowanie pokoju wymaga, by każdy stale panował nad swoimi namiętnościami” (Gaudium et spes, n. 78a).

Pokój między narodami, jak również pokój między ludźmi w różnych, mniejszych lub większych, społecznościach, rodzi się więc w sercu człowieka. Jego najważniejszym fundamentem jest pokój z Bogiem. W tym sensie Chrystus, który pojednał nas z Bogiem, który przyszedł, aby nas wyzwolić z grzechu, przemienić nasze serca, jest dawcą i twórcą pokoju. Zaś Eucharystia - w której jest obecny Pan Jezus w akcie swojej zbawczej Miłości - jest najbardziej treściwym pokarmem człowieka pragnącego budować pokój.

Włączenie do Litanii Loretańskiej w 1917 r. wezwania „Królowo pokoju” (Regina pacis) miało przypominać wiernym, że Maryja może najskuteczniej uprosić dla nich pokój u Boga. Ta litania, odmawiana codziennie przez miliony wiernych na całym świecie, przypomina o licznych aspektach jej macierzyńskiego wstawiennictwa. Prosząc o pomoc Maryję, wierni ufają, że przyniesie im pokój w sercach, rodzinach i społeczeństwach oraz między narodami. **Królowa Pokoju** jest nie tylko symbolem

duchowego pokoju, ale także praktycznym wzorcem, jak można dążyć do pokoju w codziennym życiu. Jej postać przypomina nam o ważności modlitwy i działania na rzecz pokoju w naszych wspólnotach i świecie.

Tytuł „Królowa Pokoju" ma swoje korzenie w starożytnych tradycjach Kościoła katolickiego. Maryja była już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa czczona jako Matka Kościoła i pośredniczka łask. Ten tytuł nawiązuje do jej roli jako orędowniczki i pośredniczki, która niesie pokój i harmonię do serc wiernych.

Wiele objawień, takich jak te w Fatimie czy Medjugorje, podkreślało znaczenie Maryi w dążeniu do pokoju na świecie. Objawienia te przypominają nam, że Maryja nieustannie wzywa do modlitwy, pokuty i nawrócenia jako sposobów na osiągnięcie prawdziwego pokoju, zarówno duchowego, jak i społecznego.

W świecie pełnym konfliktów i napięć, obraz Maryi jako Królowej Pokoju staje się coraz bardziej istotny. Maryja, która przeżyła zarówno radość jak i cierpienie, jest niewyczerpanym źródłem nadziei i inspiracji. Jej życie pokazuje, że pokój można osiągnąć przez wierność Bogu oraz miłość wobec bliźniego.

W 40. rocznicę pacyfikacji Huty im. Lenina w czwartym dniu stanu wojennego, 16 grudnia 2021 roku, apb Marek Jędraszewski poświecił przed Arką Pana figurę **Matki Bożej Królowej Pokoju autorstwa znanego krakowskiego rzeźbiarza Czesława Dźwigaja. Upamiętnia ona duchownych zamordowanych i prześladowanych w PRL-u, w latach 1944-1989**. Jej usytuowanie przy naszym kościele ma historyczne, symboliczne znaczenie, bo to tutaj w stanie wojennym podczas nabożeństw fatimskich dochodziło do manifestacji i regularnych walk ulicznych z milicją i ZOMO. To tu 13 października 1982 roku został zbity przez esbeka 20 - letni Bogdan Włosik.

Figura Matki Bożej Królowej Pokoju przy naszym kościele jest zupełnie wyjątkowa, tak jak wiele dzieł Profesora Dźwigaja. Matka Boża stoi na kotwicy – symbolu Polski Walczącej. Znajduje się przy niej miecz zwrócony ostrzem ku dołowi, symbol zwycięstwa nad złem; skierowany już nie do walki, ale jest on znakiem zwycięstwa i pokoju. W rzeźbę wkomponowano także dzwon NSZZ Solidarności.

Przez te cztery lata figura Matki Bożej Królowej Pokoju mocno wrosła w bieńczycki krajobraz. Bardzo często palą się tu znicze, przynoszone są też świeże kwiaty, zarówno przez osoby pamiętające czasy stanu wojennego, walczące z komunistycznym reżimem, jak i przez młodzież.

Błogosławiony ten, który żyje w pokoju.... Maryja. należy do błogosławionych, „którzy wprowadzają pokój" (Mt 5, 9) pojmowany integralnie: wewnętrzny i zewnętrzny, pokój z samym sobą, z ludźmi i z Bogiem. Dlatego też chrześcijanie nadali Jej piękne imię Królowej Pokoju. Jest ono wyrazem Jej macierzyńskiej obecności i posłannictwa w Kościele, „który wprowadza w świat królestwo Jej Syna" pełne sprawiedliwości, miłości i pokoju. Dlatego też św. Jan Paweł II nazywa Ją „Matką i Królową pokoju". A polecając Bogu sprawę pokoju w świecie, odwołuje się wyraźnie do Jej duchowego macierzyństwa: „Chcielibyśmy na wszystkich ludzi rozciągnąć to macierzyństwo (...). Chcielibyśmy tym macierzyństwem osłonić każdego człowieka i całą ludzkość przed wszelkim złem, które zagraża. (...) Nie ma niczego, co bardziej zabezpieczałoby pokój niż ono".

MM

WAKACYJNE „FATIMY"

MATKA BOŻA WZYWA DO NAWRÓCENIA I POKUTY

- Gromadzimy się przy Chrystusowym ołtarzu i pragniemy szczególnie zaprosić do naszej modlitwy Matkę Przenajświętszą, która objawiła się w Fatimie i która wzywa nas, abyśmy idąc za Nią, nawracali się, czyniąc pokutę. Niech w tej Eucharystii otworzy nasze serca na działanie Pana Boga, aby Jego łaska dokonała w nas cudu nawrócenia - tego, czego pragnęła i o co nas tak prosiła Maryja - mówił ks. proboszcz Jerzy Czerwień na rozpoczęcie sierpniowego nabożeństwa fatimskiego.

Podczas lipcowej i sierpniowej Fatimy mimo wakacyjnego czasu, w Arce Pana wokół ołtarza zgromadziły się tłumy czcicieli Matki Bożej.

Ks. proboszcz w obu wakacyjnych fatimskich homiliach w dalszym ciągu rozważał teksty Pisma Świętego Nowego Testamentu, mówiące o Matce Bożej, aby je odnieść do naszego życia, bo - jak podkreślał - Słowo Boże jest zawsze aktualne i stanowi lustro, w którym sami możemy dostrzec siebie.

W lipcu było to spojrzenie na Matkę Bożą w jej doświadczeniu migracji z Józefem i Jezusem, kiedy to z niemowlęciem musieli uciekać z Betlejem do Egiptu, aby ratować Dziecię przed Herodem.

- Zapewne szukali miejsca w dużym mieście, bo tam jest najbezpieczniej, tam nas nie znają i tam najprędzej znajdziemy jakąś pracę. Możemy więc przypuszczać, że Józef z Maryją też tak myśleli i w Egipcie udali się do Aleksandrii. Paradoksalnie - nie musiało być im wcale źle na tej emigracji, bo w Aleksandrii ludziom żyło

się lepiej niż w Palestynie.

Ale tam Pan Bóg objawił dalszy ciąg swojego planu, nakazując powrót do ziemi izraelskiej, gdy już nie było niebezpieczeństwa ze strony Heroda. Tak więc wracają, chcąc pełnić wolę Boga.

Józef znów staje przed dylematem, gdzie się osiedlić i znowu zaczyna od zera.

Osiedlają się w Nazarecie - to miejsce zostało wybrane z woli Pana Boga, aby spełniło się proroctwo, które mówi, że Zbawiciel Świata będzie nazywany Nazarejczykiem. Jezus miał wówczas zaledwie kilka lat i dzielił tę tułaczkę, szukanie swego miejsca na ziemi. Św. Mateusz pisał, że Pan Bóg polecił św. Józefowi: Wstań, zabierz Dziecko i Matkę jego i wracaj ze swoją Świętą Rodziną. Tak też zrobił - wstał, wziął i poszedł.

Ani się nie zapytał, ani nie porozmawiał z Maryją, ale św. Łukasz nie zostawia żadnego śladu, żeby Maryja poczuła się z tym źle. To zupełnie nie uraziło Maryi, bo Jej serce było wolne od wszelkich uraz i uprzedzeń.

My też możemy pracować nad sobą, aby uwolnić się od uprzedzeń, by podejmować decyzje w rozeznaniu dobra i zła. Znaczna część spośród nas jest do Józefa i Maryi podobna w doświadczeniu migracji, bo chyba większość z nas nie urodziła się w Nowej

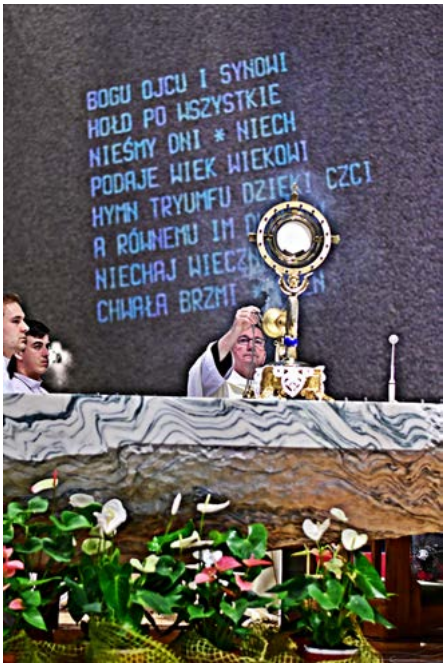

Hucie, w Bieńczycach - podkreślał ks. proboszcz. Jesteśmy tutaj, gdyż to być może było nasze marzenie, bo to jest miejsce, które zostało nam przeznaczone, róbmy więc to, co do nas należy - apelował ks. proboszcz - Pan Bóg wie, co robi, gdy nas stawia w takim miejscu i w takich okolicznościach.

Natomiast w sierpniowych rozważaniach przyszedł czas na pochylenie się nad Ewangelią św. Łukasza (Łk 1, 26-38), to jest sceną Zwiastowania. Jak zaznaczał ks. proboszcz- św. Łukasz wprowadza Maryję bez wstępów, po imieniu przedstawiając ją jako kobietę, którą Bóg wybrał na matkę Syna Najwyższego, nadał jej też drugie imię łaskiś pełna - czyli przepełniona łaską- to imię rozwiązuje Maryi zagadkę jako tej jednej i pozwala zrozumieć siebie. Maryja odpowiada - Oto ja, służebnica Pańska, to jej trzecie imię, będące wyznaniem, kim chce być dla Boga. Zwiastowanie rozgrywa się na tych trzech imionach. W naszym życiu każdy z nas jest też jedyny i niepowtarzalny, nosi w sobie całą historię swojego życia, cały ten świat, z którego pochodzi. Każdy z nas otrzymał imię jedno jedyne od Pana Boga i odpowiada: jestem Twoim sługą, służebnicą i tam, gdzie mnie postawiłeś, chcę realizować to, co Ty włożyłeś w moje serce. Twoja łaska mnie wypełnia.

Każdy z nas przychodzi do Matki Bożej z własną intencją, dziękczynieniem i prośbą, ale jest też ten nasz wspólny cel - wynagrodzenie za grzechy nasze i całego świata. Naszym celem jest patrzeć na Maryję, iść za Nią, naśladować Ją i patrzeć na siebie także z perspektywy Jej trzech imion. Sposobnością do tego będzie odpust MB Fatimskiej 13 września br., w 60. roku obchodów kultu w Jej bieńczyckim sanktuarium.

MM

45. PIESZA PIELGRZYMKA KRAKOWSKA NA JASNĄ GÓRĘ

...W KIERUNKU PANA BOGA

W dniu 6 sierpnia br. wyruszyła kolejna, 45. Piesza Pielgrzymka Archidiecezji Krakowskiej z Wawelu na Jasną Górę, zrodzona z idei Białego Marszu z 1981 roku w intencji Ojca Świętego i Ojczyzny", w Roku Jubileuszowym zorganizowana pod hasłem : „Pielgrzymi nadziei". Bo to właśnie nadzieja jest głównym tematem roku duszpasterskiego 2024/2025 w Kościele w Polsce. Temat „Pielgrzymi nadziei" jest tożsamy z wybranym przez papieża Franciszka hasłem Roku Świętego 2025.

Wśród pielgrzymów była też nasza Grupa 28 z Arki Pana, zwana "niebieską", prowadzona przez ks. Jarosława Gawędę. Młodzi i starsi, wspólnie szli razem przez sześć dni w słoneczny, upalny czas, niosąc nadzieję dla siebie i dla świata, a także osobiste prośby oraz podziękowania, dając publiczne świadectwo swojej wiary.

Pielgrzymów żegnał na Wawelu, a po sześciu dniach witał na Jasnej Górze abp Marek Jędraszewski

W czasie homilii metropolita krakowski podkreślił: – Musimy odkrywać ciągle naszą najgłębszą tendencję ducha i serca, że każda i każdy z nas jesteśmy skierowani do Boga i że to, co czasem doświadczamy, te nasze niepokoje serca będą zawsze, ale znajdą swoje ukojenie wtedy, kiedy te nasze serca, zmagające się o wierność dla Boga, ostatecznie w Bogu będą mogły znaleźć swoje odpocznienie – mówił metropolita krakowski, nawiązując do św. Augustyna. – Odkrywać prawdę o sobie jako skierowanych do Boga. Odkrywać w sobie tę prawdę, by nie zanikło w nas nasze człowieczeństwo w jego prawdziwym szlachetnym kształcie. Odkrywać to stając na Apelu przy Matce Bożej i powtarzać te słowa, które także dzisiaj na zakończenie tej pielgrzymki powiemy: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!" – zakończył. - Niech Wasze życie, drodzy pielgrzymi, będzie zawsze pełne Bożego pokoju, niech będzie błogosławione – życzył

wszystkim przeor zakonu paulinów, o. Samuel Pacholski. Niech łaska Jubileuszu ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei, pragnienie dóbr niebieskich i rozleje po całej ziemi radość i pokój naszego Odkupiciela. Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy, niech będzie cześć i chwała na wieki.

***

Pierwszy i ostatni raz na Pieszej Pielgrzymce Krakowskiej na Jasną Górę byłam ponad 20 lat temu z księdzem Franciszkiem Gruszką. Od dwóch lat na pielgrzymkę namawiał mnie mój syn Hubert. Z różnych przyczyn nie mogłam brać w niej udziału. W tym roku jednak się udało i poszliśmy. Szliśmy z Grupą 28 z naszej parafii Arka Pana. Przewodnikiem był ks. Jarosław Gawęda. Nasza grupa liczyła mniej więcej 70 osób, bo były osoby, które w trakcie zrezygnowały, były też takie, które później dołączyły i takie które szły z nami tylko jeden dzień.

To wyjątkowy czas!

W grupie między pielgrzymami panuje wspaniała atmosfera. Wszyscy się nawzajem wspierają, dopingują. Mimo trudu i bólu, niekiedy i łez, idziemy nosząc w sercu swoje intencje. Można liczyć na współbraci i siostry, bo tak nazywamy się na pielgrzymce. Ogromną wdzięczność czuje się również do ludzi spoza grupy. Gospodarze, którzy przyjmują nas pod swój dach, karmią, dają nocleg. Czasem nie mając już miejsca na nocleg, pozwalają się choć wykąpać, co ma ogromne znaczenie. Wspaniale jest widzieć, jak wielu ludzi ma tak dobre serca. Medycy, kierownicy ruchu, którzy robią chyba dwa razy tyle kilometrów, biegając, żeby zapewnić nam bezpieczeństwo. Kwatermistrzowie, którzy dwoją się i troją, żeby każdy miał jak najlepszy nocleg. Technicy, którzy dbają żeby wszystko działało. Nasze muzyczne Madzia, Oliwia, Gabi i Martynka, dzięki którym dużo łatwiej pokonywało się codzienny trud przemierzania kolejnych kilometrów i pewnie jeszcze mnóstwo innych osób, które są cichymi bohaterami tego pielgrzymiego szlaku.

Kolejnym takim momentem, który skłania do refleksji, są świadectwa rodziców i "dzieci" z grupy Karan (grupa dzieci i rodziców dzieci uzależnionych).

Pielgrzymka to niesamowite przeżycie. Na Jasnej Górze jestem przynajmniej raz w roku, ale muszę powiedzieć szczerze, że uczucia, które towarzyszy w momencie wchodzenia na Jasną Górę, gdy do Matki Bożej idzie się pieszo, nie da się z niczym porównać. Towarzyszy mu ogromna radość, łzy wzruszenia, wdzięczność, że się udało, że cel osiągnięty.

Myślę, że tak naprawdę wszystko to można zrozumieć dopiero wtedy, gdy się chociaż raz w niej uczestniczyło.

Anna Bonar - Oszywa

14 WRZEŚNIA – ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

ŚWIĘTO TRIUMFU KRZYŻA

Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego wiąże się z tradycją odnalezienia jednej z najświętszych, największych i najważniejszych dla chrześcijan pamiątek - relikwii Krzyża Świętego, na którym umarł Jezus Chrystus.

Podwyższenie Krzyża Świętego jest też bardzo bliskie mieszkańcom Nowej Huty bowiem miasto wyrosło w cieniu jednego z najstarszych w Polsce Sanktuariów Krzyża Świętego w Mogile gdzie od XIII w. czci się „laskami słynący", cudowny wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, do którego od wieków pielgrzymują Polacy z całej Polski i zagranicy, otrzymując liczne laski. Tomy ksiąg z ich zapisem przechowują Cystersi w swoich klasztornych archiwach. Nowohuckie parafie czynnie uczestniczą w tygodniowym odpuście Podwyższenia Krzyża przybywając licznie do sanktuarium na eucharystyczne celebracje ze swoimi duszpasterzami. Do sanktuarium pielgrzymował ks. Karol Wojtyła, Jako arcybiskup Krakowa w 1960 r. stanął wraz z mieszkańcami Nowej Huty w obronie „Krzyża Nowohuckiego" i doprowadził do budowy Arki Pana, pierwszego kościoła w „mieście bez Boga", a jako Św. Jan Paweł II w czasie swej pierwszej apostolskiej podróży do Ojczyzny, właśnie w Mogile 9 czerwca 1979 r. w wygłoszonej homilii do tysięcy uczestników po raz pierwszy w nauczaniu papieskim użył wyrażenia „nowa ewangelizacja".

Powiedział wtedy: „Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia w te nowe nadchodzące czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza… Dziękujemy dzisiaj przy Krzyżu mogilskim, a zarazem przy Krzyżu nowohuckim za tamten nowy początek ewangelizacji, który tutaj się dokonał, i prosimy wszyscy, ażeby był tak samo owocny – owszem, jeszcze bardziej owocny niż pierwszy”.

Krzyż to narzędzie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a dla chrześcijan jest znakiem zbawienia i nadziei, a także przypomnieniem o miłości Bożej i ofierze, jaką Chrystus złożył za ludzkość. Pierwsi chrześcijanie przez pierwsze dwa wieki wahali się, czy w praktykowaniu swojej wiary używać krucyfiksu, który uważali za poniżające narzędzie haniebnej tortury i śmierci. Ukrzyżowanie było formą potwornej i upokarzającej egzekucji. Wiązało się z degradacją społeczną. Dla pierwszych chrześcijan, posiadających judaistyczne korzenie, figura ukrzyżowanego Boga była wręcz poniżająca. Stało to w sprzeczności z wiekami ich wiary i kultury. Początkowo pierwszym symbolem odnoszącym się do Chrystusa była „Ryba”. Częściowo dlatego, że Zbawiciel nazywał się „rybakiem ludzi”, a także dlatego, że greckie słowo oznaczające rybę (ichthus) może mieć drugie znaczenie: Jesus Christos Theu Hyios Soter czyli dosłownie „Jezus Chrystus, Boga Syn, Zbawiciel”;. Około 200 r. Hipolit Rzymski wczesnochrześcijański pisarz i teolog w swoim dziele "Tradycja apostolska" opisał, że w jego czasach znak krzyża wykonywano, dotykając czoła - „bo to znak Jego męki”. Niedługo potem zalecano tę praktykę, a idea Krzyża zaczęła się przyjmować. Dopiero po legalizacji chrześcijaństwa, zaczął być postrzegany jako symbol odkupienia i zwycięstwa.

Nabożeństwo ku czci Krzyża wiąże się z jego odnalezieniem. Według przekazów historiograficznych i tradycji, cenna relikwia która została znaleziona w 326 roku przez matkę cesarza Konstantyna I Wielkiego, Flawię Helenę w Jerozolimie i podzielona na trzy duże fragmenty. Św. Helena jeden pozostawiła w Jerozolimie, drugi przekazała synowi Konstantynowi, który umieścił go w swojej statui wzniesionej na Forum Romanum w Konstantynopolu (obecnie zaginionej), a trzeci zabrała ze sobą do Rzymu. Natomiast kilka fragmentów zostało oderwanych od głównych relikwii Krzyża i szeroko rozpowszechnionych. Dzięki temu relikwie Krzyża zaczęły rozprzestrzeniać się po całym świecie chrześcijańskim, rozpalając pobożność i umacniając wiarę milionów ludzi.

W Jerozolimie Relikwie złożone zostały w bazylice Grobu Świętego. Od tamtej pory były uroczyście czczone przez wiernych przybywających z całego świata chrześcijańskiego. Okres ten zakończyło zdobycie Jerozolimy 20 maja 614 roku przez króla perskiego

Chosrowa II Parwiza. Persowie zburzyli świątynię a relikwie Krzyża zabrali z Jerozolimy. IW 628 roku cesarz bizantyjski Herakliusz pokonał Persów i odzyskał święte relikwie. Cesarz sam wniósł je uroczyście do Jerozolimy.

W Rzymie, Święta Helena postanowiła wznieść bazylikę na miejscu swoich dawnych pałaców, na Eskwilinie. Bazylika, nazwana „Świętym Krzyżem w Jerozolimie”, została zatem od samego początku pomyślana jako wielki relikwiarz. Bazylika nosi nazwę „w Jerozolimie”, ponieważ poświęcona ziemia z Góry Kalwarii, ziemia przywieziona statkami matki Konstantyna, wraz z relikwiami Krzyża, została umieszczona w jej fundamentach. Z tego powodu kościół od średniowiecza nazywano po prostu „Hierusalem”. W pobożności ludowej nawiedzenie tej bazyliki oznaczało postawienie stopy na ziemi Jezusa. Wieczne Miasto mieściło zatem część Świętego Miasta.

Dzięki odkryciu Heleny, Krzyż stał się centralnym symbolem wiary chrześcijańskiej, symbolizując nie tylko ofiarę Chrystusa, ale także Jego zwycięstwo nad śmiercią. Krzyż Je-

zusa jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli na świecie, a dla chrześcijan to nie tylko symbolem religijnym ale znakiem nadziei, znakiem odkupienia i wezwaniem do działania, do życia zgodnie z nauką Chrystusa, do naśladowania Jego miłości.

Dziś Krzyż Jezusa jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli na świecie, a jego odkrycie jest obchodzone co roku 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Dla współczesnych chrześcijan Krzyż oznacza znacznie więcej niż tylko symbol religijny; jest symbolem nadziei, znakiem odkupienia i wezwaniem do działania, do życia zgodnie z naukami Chrystusa, naśladując przykład miłości i współczucia, które Święta Helena ucieleśniała w swoim życiu.

Przez Krzyż każdy z nas może odnaleźć własną drogę do odkupienia, tak jak przed wiekami uczyniła to św. Helena.

AK

18 WRZEŚNIA – ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI

PATRON TRUDNYCH DRÓG ŻYCIA POLSKIEGO

15 sierpnia 1568 roku zmarł w Rzymie polski jezuita Stanisław Kostka. Miał zaledwie 18 lat. Został pochowany w kościele Świętego Andrzeja na Kwirynale (Sant'Andrea al Quirinale), gdzie znajduje się jego grób. Kościół ten, uważany za arcydzieło baroku, jest miejscem pielgrzymek wiernych i czcicieli świętego. Obok kościoła znajduje się dom zakonny, w którym mieszkał i zmarł. Od 1670 r. święto liturgiczne św. Stanisława Kostki obchodzone jest w Kościele katolickim 13 listopada, kiedy to papież Klemens X zezwolił Towarzystwu Jezusowemu na odprawianie Mszy świętej oraz brewiarza o Stanisławie. W Kościele polskim wspomnienie liturgiczne Świętego z Rostkowa obchodzone jest od 1974 roku 18 września, aby upraszać błogosławieństwo i potrzebne łaski na nowy rok szkolny dla dzieci i młodzieży.

Stanisław Kostka urodził się w 1550 roku w Rostkowie. Pochodził z zamożnego i znacznego rodu, którego członkowie zapisali się w historii Rzeczypospolitej. Niewiele wiemy o jego dzieciństwie ale wiemy, że w jego krótkim życiu istotną rolę odegrał starszy brat Paweł.

Z listów Pawła wiadomo, że rodzice wychowywali młodzieńców dość rygorystycznie. Pisal m. innymi: Rodzice wychowali nas po katolicku, pouczając o dogmatach katolickich. Nie przyzwyczajali nas do przyjemności, postępując z nami surowo. Zaprawiali nas do modlitwy, uczciwości. Wszyscy nas upominali i brali udział w naszym wychowaniu (...) Wszystkich czciliśmy i przez wszystkich byliśmy kochani. W 1564 roku obaj bracia zostali wysłani na studia do kolegium jezuickiego w Wiedniu. Tutaj szybko ujawniły się różnice charakterów obu braci. Starszy brat studiował "po szlachecku", nie obce mu były wystawne uczty i pijatyki. Stanisław nie chciał brać udziału w zabawach. Z zachowanych studenckich notatek wyłania się obraz człowieka o głębokiej wierze i przywiązaniu do Kościoła. Z powodu takiego stylu życia pomiędzy braćmi często dochodziło do spięć. Ciągłe posty i wyrzeczenia osłabiły zdrowie przyszłego świętego i w 1565 roku zapadł na bliżej nierozpoznaną chorobę. Lekarze byli bezradni - wszystko wskazywało na to, że młodzieniec opuści ten świat. Ku powszechnemu zaskoczeniu choroba opuściła Stanisława w jednej chwili. Jeszcze bardziej frapująca była opowieść, którą Stanislaw przedstawił najbliższym. Twierdził on, że podczas choroby objawiła mu się Matka Boska, która wraz ze świętą Barbarą i aniołami przyniosła mu Komunię. Obiecała też powrót do zdrowia, ale wymogła na Stanisławie obietnicę wstąpienia do zakonu jezuitów.

Religijność Stanisława i jego decyzja o wstąpieniu do zakonu wywołała wściekłość u Pawła Kostki. Hagiografie podają, że starszy z rodzeństwa próbował nawet siłą wybić Stanisławowi z głowy ten zamiar. Stanisław zabiegi mające na celu zepchnąć go z obranej drogi skwitował słowami: "Do wyższych rzeczy jestem stworzony".

„Wyższe rzeczy" nie były jednak łatwe do osiągnięcia. Żaden z wiedeńskich jezuitów nie chciał zgodzić się na przyjęcie Stanisława do nowicjatu wbrew woli rodziców. Wtedy spowiednik podpowiedział bogobojnemu młodzieńcowi udanie się do Niemiec lub Rzymu gdzie rezydowali prowincjał i generał zakonu. Pomimo wściekłości brata i gniewu ojca, który nie przebierał w środkach by „odzyskać" syna, Stanisław po niezwykle trudnej i uciążliwej podróży został dobrze przyjęty przez niemieckich jezuitów, a następnie z listem polecającym udał się do Rzymu gdzie został przyjęty do zakonu jezuitów i zamieszkał w domu dla nowicjuszy przy kościele św. Andrzeja na Kwirynale. Relacje przełożonych świadczą o tym, że Kostka górował pobożnością nad otoczeniem. Miał wyróżniać się też pokorą i gorliwością w wykonywaniu prac fizycznych. Z listów wymienianych między przełożonymi wynika, że wróżono mu świetlaną przyszłość. Nie dane mu jednak było zrobić kariery w zakonie, gdyż niespodziewanie zmarł w 1568 roku w wieku zaledwie 18 lat. Przyczyną śmierci była malaria, która w Rzymie nie była uważana za chorobę groźną. Dlatego też zapowiedzi świętego, który prorokował datę swojej śmierci, uznano początkowo za kiepski żart. Mistrz nowicjatu po jego śmierci napisał:

Brak słów na wyrażenie wzniosłości jego cnót

i drogocennych przykładów, którymi odznaczał się jego żywot. Był dla wszystkich wzorem i zwierciadłem doskonałości zakonnej. Niezwykle pokorny, pełen wzgardy względem zaszczytów świata, skromności przedziwnej, w posłuszeństwie dokładny, bez żadnego sprzeciwu względem rozkazów, bez oporu i wahania tak wykonywał otrzymane zlecenia, jak gdyby wyszły z ust samego Boga... Słodki względem innych, twardy i surowy był względem siebie... Ciało trapił ostrymi pokutami. Życie jego było życiem doskonałego zakonnika, jakiego obraz kreślił nam ojciec nasz św. Ignacy w swych konstytucjach. Wszystkie czyny jego były zgodne z regułą. Był tak ściśle zjednoczony z Bogiem, że całe godziny spędzał na modlitwie bez żadnego roztargnienia.

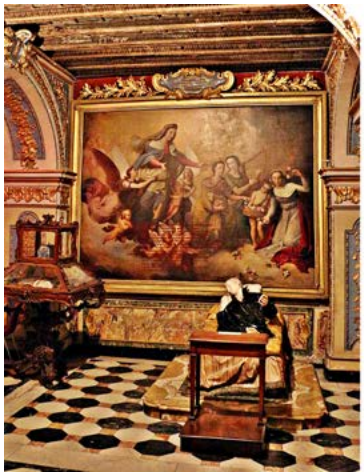

**W komnacie, gdzie Stanisław święty zasnął w Bogu,
na miejscu łoża jego stoi grób z marmuru
- taki, że widz, niechcący wstrzymuje się u progu,
myśląc, że Święty we śnie zwrócił twarz od muru,
rannych dzwonów echa w powietrzu dochodzi.
Nad łożem tym i grobem świeci wizerunek Królowej nieba,
która z Świętych chórem schodzi i tron opuszcza nędzy
śpiesząc na ratunek. Palm, kwiatów wiele aniołowie niosą.
Skrzydłami z ram lub nogą występują bosą.
Gdzie zaś od dołu obraz kończy się ku stronie,
w którą Stanisław Kostka blade zwracał skronie,
jeszcze na ram złoceniu róża jedna świeci: niby,
że po obrazu stoczywszy się płótnie,
upaść ma jak ostatni dźwięk, gdy składasz lutnie.
I nie zleciała dotąd na ziemię - i leci.**

Stanisława uznano błogosławionym na początku XVII wieku. Jak podaje Piotr Skarga kult młodego Polaka był wtedy bardzo popularny i sięgał nawet do Azji. W 1604 r. Papież Klemens VIII wydał w 1604 r. brewe, w którym nazwał Stanisława Kostkę błogosławionym. Rok później papież Paweł V ogłosił Stanisława błogosławionym . Papież Klemens X ogłosił w 1674 r. Stanisława Kostkę patronem Polski i Litwy. 31 grudnia 1726 r. kanonizacji Stanisława Kostki, wraz z jego współbratem Alojzym Gonzagą, dokonał Benedykt XIII. Przypisuje mu się orędownictwo podczas skutecznej obrony Chocimia w 1621 roku i podczas zwycięstwa pod Beresteczkiem. Stanisław jest patronem dzieci i młodzieży, a od 1671 roku Polski i Litwy. “Opiekuje” się także nowicjuszami zakonu jezuitów. Jest też patronem wielu kościołów i szkół (m. in. łódzkiej katedry). Sanktuaria świętego znajdują się w Wiedniu, Rzymie, Płocku i Rostkowie. W sztuce przedstawiany jest zazwyczaj jako dziecko (znany jest jego wizerunek z czasów dzieciństwa) lub młodzieniec w sutannie. Często trzyma na rękach dzieciątko Jezus lub kontempluje obraz Matki Bożej. Czasem artyści uwieczniają cud z przyjęciem Komunii w Wiedniu

W kościele Sant'Andrea al Quirinale w Rzymie pod ołtarzem, z lewej strony tuż przy ołtarzu głównym jest pozłacany sarkofag, w którym znajdują się relikwie z napisem: "Św. Stanisław Kostka". Pokój w którym zmarł Święty Staanislaw zostal zamieniony w kaplicę. Napis łaciński nad jej wejściem głosi: "Rzymski nowicjat Towarzystwa Jezusowego, założony przez św. Franciszka Borgiasza. W tej części domu swojego życia dokonał św. Stanisław Kostka, a po śmierci okrył je chwałą". W tymże pokoju św. Stanisław ma piękny pomnik, dzieło dłuta Piotra Le Gros. Święty jest przedstawiony w białym marmurze, jak leży na łożu śmierci. W jednym ręku trzyma krzyż i różaniec, w drugim obrazek Matki Bożej. Nad nim wisi duży obraz Matki Bożej, która spuszcza na "śpiącego" Stanisława róże. Pod obrazem jest umieszczony wiersz Cypriana Norwida, dla którego ten pomnik był natchnieniem:

Jest to miejsce szczególnie ważne dla Polaków odwiedzających Rzym, którzy przybywają tu, by uczcić pamięć świętego i pomodlić się w miejscu jego spoczynku. Karol Wojtyła wielokrotnie nawiedzał grób św. Stanisława – patrona dzieci, ministrantów, młodzieży, studentów i nowicjuszy jezuickich –jako student, następnie biskup, kardynał i papież. Jako papież przybył do kościoła św. Andrzeja na Kwirynale 13 listopada 1988 r., aby modląc się przy relikwiach polskiego Świętego, który towarzyszył mu przez całe życie, rozpocząć drugie dziesięciolecie swojego Pontyfikatu. Święty Papież Polak mówił do polskiej młodzieży, która zawsze była mu szczególnie bliska, słowami, które wciąż są aktualne:

„Kiedy znajdujemy się wobec tej niezwykłej postaci, myśli nasze podążają natychmiast do młodych całego świata, przede wszystkim do młodych w naszej Ojczyźnie. Tak, św. Stanisław miał trudną młodość, mimo tego, że był bardzo bogatego rodu, arystokratycznego, prawie królewskiego,

ale miał trudną młodość. Młodzi dzisiaj także mają w Polsce trudną młodość, czasem wydaje im się, że nie potrafią sprostać, czasem szukają wyjścia poza Ojczyzną. Dla wszystkich: i tych, co odchodzą z Ojczyzny i tych, co zostają, niech św. Stanisław Kostka będzie patronem, patronem trudnych dróg życia polskiego, życia chrześcijańskiego. Szukajmy u niego stale wspomożenia dla całej młodzieży polskiej, dla całej młodej Polski. Był ogromnym czcicielem Matki Najświętszej, to miał wspólne w jakiś sposób, oczywiście nie tylko z nami, ale w szczególny sposób z nami, z narodem polskim, to go łączyło od kolebki, od domowego ogniska z wszystkimi rodakami: wielka miłość do Matki Najświętszej. I też w przeddzień swojego Wniebowzięcia Maryja odwołała go do nieba. Polecamy Maryi, Królowej Polski naszą Ojczyznę i nasz naród“.

Zebrał AK

29 WRZEŚNIA – ŚWIĘTYCH ARCHANIOŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA

"ZASTĘPY" NIEBIAŃSKICH ARMII

Postać anioła to bardzo wdzięczny temat zwłaszcza dla artystów. Ale znamy też osoby, które przy okazji różnych konkursów, urodzin, imienin czy uroczystości rodzinnych obdarowują bliskich statuetkami bądź obrazami aniołów. Anioł to Opiekun, bardzo bliska osoba, z którą można się szybko zaprzyjaźnić, zżyć i na nim polegać, zwłaszcza w trudnych momentach życia. Jednak w rzeczywistości angelologia to w teologii dość trudna dyscyplina i dość trudne jest jej przybliżenie i zrozumienie.

Mówi się, że niebo pełne jest aniołów, posłańców Bożych, którzy jak wojsko, zgrupowani w formacje pełnią różne funkcje. Nasza wiedza teologiczna pochodzi z Bożego Objawienia zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji oraz z nauczania Kościoła. Sprawdźmy wic co one mówią na ten temat.

List do Hebrajczyków opisuje mnóstwo aniołów w niebie, których jest zbyt wielu, aby ich zliczyć: "Hbr 12.22). Imponujący obraz rozpościera się w Ks. Objawienia: I ujrzałem,i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, (Ap. 5.11).

W 34 księgach Biblii aniołowie są wspomniani przynajmniej 273 razy. Chociaż nie wiemy dokładnie ile jest aniołów, wiemy z Pisma Świętego, że istnieje niezmiernie duża ich liczba.

Ale tylko trzech aniołów znamy z imienia: Gabriela (Dn 8.16), archanioła Michała (. Dn 10.13), Rafała oraz upadłego anioła Lucyfera (Iz 14.12). Biblia opisuje różne klasyfikacje aniołów. Niektóre anioły- cherubini czy serafini- są opisani jako skrzydlate stworzenia. Cherubini głównie przebywają przy tronie Bożym jako strażnicy, podczas gdy serafini przebywają u Jego tronu składając cześć i uwielbienie (Ez 1.4-28; 10.1-22; Iz 6.2-6). Biblia mówi o aniołach światła (2 Kor11.14) i upadłych aniołach (2 P 2.4; Jud 1.6).

Aniołowie wykonują różne zadania w Biblii. Niektóre anioły są Bożymi posłańcami (Dn 4.13). Inne anioły są sługami Bożymi (Ps 103.20; Hbr 1.7; Ps 104.4). Aniołowie są często opisani jako wojskowe "zastępy" niebiańskich armii (Jr 5.14; 38. 17; 44.7. Oz 12.5). Innym razem anioły są opisane jako "zgromadzenie świętych" (Ps 89.6) lub "synowie Boży" (Hi 2.1).

Chociaż Biblia nie podaje dokładnej liczby aniołów, niektórzy wierzą, że może ich istnieć tak wielu jak całkowita liczba ludzi żyjących w całej historii. Teoria ta opiera się na Ew. Mateusza 18.10: " Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło " Fragment ten zdaje się wskazywać, że poszczególne osoby, zwlaszcza dzieci, mają aniołów stróżów, aby je chroniły. Możliwe jest jednak, że Jezus mówił tutaj o ogólnych warunkach w odniesieniu do funkcjonowania aniołów jako obrońców dzieci. W każdym razie, Pismo Święte jasno mówi, że aniołowie chronią i strzegą istoty ludzkie (Ps 34.7; 91-11-12; Mt 18.10; Dz. 12.9-15). Dionizy Areopagita, (wymieniony w Dziejach Apostolskich pierwszy biskup Aten, zmarły w 96 r.), w dziele "O hierarchii niebieskiej", opisuje aniołów jako istoty duchowe, hierarchicznie uporządkowane, pełniące rolę pośredników między Bogiem a światem. Aniołowie, według niego, są bytami czysto duchowymi, obdarzonymi rozumem i wolą, uczestniczącymi w poznaniu i kontemplacji Boga. Ich główną rolą jest chwalenie Boga, przekazywanie Jego woli światu oraz opieka nad ludźmi.

W tradycji chrześcijańskiej znani są Święci Archaniołowie **Michał, Gabriel i Rafał.** Każdy z nich ma odrębną misję, która odzwierciedla różne aspekty interakcji Boga z ludzkością. Ich reprezentacja w świętych tekstach i tradycji dostarcza bogatego obrazu tego, jak misja Boga objawia się na wiele znaczących sposobów.

Święty Michał, często przedstawiany jako niebiański wojownik, symbolizuje walkę dobra ze złem. Jego misją jest ochrona, kierowanie i obrona sprawiedliwości, symbolizując boską siłę i determinację w walce z siłami zła. Jego wizerunek przywołuje nieustanną obecność Boga w walce ludzkości o sprawiedliwość i prawdę. Popularna i powszechnie odmawiana jest modlitwa do Św. Michała Archanioła, "Wodza niebiańskich zastępów" w obronie przed złem i atakami szatana.

Święty Gabriel, herold, jest duchem objawienia i boskiej komunikacji. Jego biblijne wystąpienia uwidaczniają jego umiejętność łączenia tego, co boskie, z tym, co ludzkie, głoszenia ważnych prawd i prowadzenia ludzi przez Boże Orędzia. **Święty Gabriel** symbolizuje głos Boga, który wzywa, informuje i ukierunkowuje.

Rafael to przewodnik, prezentuje misję zbawczą Boga. Jego obecność w opowieściach biblijnych, takich jak Księga Tobiasza, podkreśla wymiar współczucia i realizacji Boskiej Misji, oferując nadzieję i uzdrowienie w czasach cierpienia i rozpaczy.

Razem Archaniołowie ilustrują złożoność i wielość boskiego, mistycznego świata. Pokazują, że Misja Boga nie jest monolityczna, ale bogata w wymiary, które odpowiadają na wielorakie potrzeby i wyzwania ludzkiego doświadczenia. Przedstawiają obraz Boga, który na różne sposoby aktywnie angażuje się w życie ludzkości: broni sprawiedliwości, przekazuje prawdę i przynosi uzdrowienie i nadzieję.

Wszyscy też są **uosabiają rózne aspekty Bożego Miłosierdzia** rozumianego jako współczująca miłość Boga do ludzkości. Święty Michał, ze swoją wojowniczą aurą, symbolizuje nie tylko walkę dobra ze złem, ale także miłosierną miłość Boga, która wyraża się w ochronie ofiarowanej niewinnym i sprawiedliwości wobec zła. Jego postać przywołuje obraz Boga, który nie jest obojętny na wyzwania i cierpienia ludzkości, Boga, który interweniuje, aby przywrócić porządek i sprawiedliwość.

Święty Gabriel reprezentuje inny aspekt Bożego miłosierdzia. Pełniąc rolę herolda, Gabriel niesie światło wiedzy i zrozumienia w czasach niepewności i zmian. Jego ukazanie się Maryi, zapowiedź narodzin Chrystusa, aby okazać miłosierdzie, które czeka na przyjście Zbawiciela, które może pomóc w odzyskaniu nadziei.

Święty Rafał, uzdrowiciel, jest przykładem miłosiernego aktu niesienia uzdrowienia i pocieszenia. Podczas swoich podróży z Tobiaszem Raphael nie tylko zapewnia uzdrowienie fizyczne i duchowe. Pokazuje, że Boże miłosierdzie uspokaja, przywraca i prowadzi do uzdrowienia w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Archaniołowie ci przypominają nam, że miłosierdzie Boże przenika ludzkie doświadczenie i skłaniają do refleksji nad tym, w jaki sposób miłosierdzie przejawia się w wielorakich przejawach miłości, ochrony, komunikacji i uzdrowienia. Każdy archanioł, ze swoją szczególną rolą, otwiera okno na bogactwo Bożego miłosierdzia, które spływa na świat na różne, niezbędne sposoby.

Refleksja nad miłosierdziem, patrząc z perspektywy Misji Archaniołów, może pomóc nam spojrzeć na życie miłosierdzia z nowej perspektywy i zrozumieć je w codziennym życiu. Wzywają do pełnej miłosierdzia odpowiedzi, która pozwoli nam na nowo nawiązać kontakt z miłością Boga, miłością, która wykracza poza granice nieba, aby dotknąć ziemskich rzeczywistości nadzieją, sprawiedliwością i uzdrowieniem.

Oprac. AK

ARCHIDIECEZJA KRAKOWSKA

3 SIERPNIA 2025

JAKI BYŁ JUBILEUSZ MŁODYCH OCZAMI UCZESTNIKÓW Z ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ? TO ICH PIERWSZE WRAŻENIA

W obchodach Jubileuszu Młodych wzięło udział ok. 20 tys. Polaków. Najliczniejszą grupą byli pielgrzymi z Archidiecezji Krakowskiej. Jakie są ich pierwsze wrażenia po zakończeniu spotkania młodego Kościoła w Rzymie? Zapytaliśmy.

Mszą św. pod przewodnictwem papieża Leona XIV na polach Tor Vergata – dokładnie w tym samym miejscu, w którym w 2000 r. z młodzieżą z całego świata spotkał się św. Jan Paweł II – zakończył się Jubileusz Młodych. W wydarzeniach w Rzymie wziął udział milion pielgrzymów, w tym niemal 750 z Archidiecezji Krakowskiej. To najliczniejsza grupa wśród 20 tys. uczestników z Polski. Po tygodniu spędzonym w Wiecznym Mieście, modlitwie i wieczorze czuwania z Ojcem Świętym wracają do domów. W ich głowach i sercach zostają jednak obrazy, które będą kiełkowały przez kolejne dni i miesiące.

„Młody Kościół istnieje”

Janek, który pielgrzymował z grupą studentów z Duszpasterstwa Akademickiego św. Anny w Krakowie, chciał doświadczyć „resetu ducha”. Postanowił, że w tym roku przeżyje wakacje inaczej, koncentrując się mocniej na swoim życiu duchowym. To właśnie dlatego wybrał się na Jubileusz Młodych. – Wracam z obrazem modlącego się Kościoła — ludzi, którzy chcą działać, a nie siedzieć w miejscu. Wracam spełniony. Zobaczyłem piękno młodego Kościoła. Mogłoby się wydawać, że nas nie ma, a tutaj zobaczyłem, że jest nas naprawdę sporo – młodych, którzy wierzą, chcą wierzyć i chcą rozwijać swoją wiarę – dzieli się po zakończeniu Mszy św. na Tor Vergata.

Renia i Ola do Rzymu przyjechały z Wadowic i Krakowa. Każda ze swoją grupą, jednak obie do wzięcia udziału w obchodach Jubileuszu zainspirowały Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 r.. – Bardzo chciałam poczuć znowu ten Kościół młodych z całego świata, poczuć,

że rzeczywiście jesteśmy i możemy się zjednoczyć. Pojechałam z dużym otwarciem na działanie Ducha Świętego – mówi uczestniczka z parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Krakowie-os. Kalinowym. Jakie są ich pierwsze wrażenia w drodze do domu? – Młody Kościół istnieje, z czego się bardzo cieszę – odpowiada Renia. – Jest nadal żywy. Widać, że są w Nim ludzie, którzy chcą Go tworzyć i Nim być – dodaje Ola.

Gdzie Piotr, tam Kościół

Spotkanie w Rzymie było dla młodzieży pierwszym z nowym papieżem, Leonem XIV. Dla Asi, która przybyła do Wiecznego Miasta z grupą z parafii św. Jadwigi Królowej w Krakowie-Krowodrzy to właśnie osoba Ojca Świętego stała się impulsem do tego, aby wziąć udział w wydarzeniu. – Byłam bardzo poruszona słowami papieża Leona i zapragnęłam pojechać na Jubileusz. Bardzo chciałam, żeby powiedział coś na temat mojej przyszłości, ale powiedział o wiele piękniejsze rzeczy o wyborach w życiu, jakie mamy dokonywać, żeby być w nich odważnymi – dzieli się dziewczyna.

28 LIPCA–3 SIERPNIA 2025 W RZYMIE – JUBILEUSZ ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

CHRYSTUS NAPEŁNIŁ NAS NADZIEJĄ

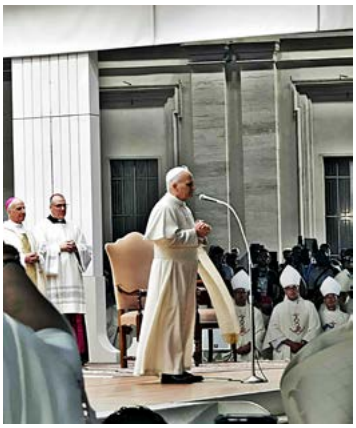

Jubileusz Młodych odbywający się w dniach 28 lipca - 3 sierpnia w Rzymie był czasem ogromnej łaski i szczególnego działania Ducha Świętego. W tym ogromnym wydarzeniu wzięło udział ponad milion młodych ludzi z całego świata dając świadectwo prawdziwie żywego w Duchu Kościoła. Uczestnictwo w mszach świętych celebrowanych w różnych językach pokazywało ogromną jedność Kościoła, a zarazem naszą, tj. ludzi go tworzących, różnorodność kulturową. Podczas licznych wędrówek po Wiecznym Mieście niezliczone ilości razy mijaliśmy grupy innych pielgrzymów, które mimo zmęczenia, ogromnego skwaru i wyczerpania wciąż śpiewali na cześć Pana piosenki i pieśni. W moim sercu na zawsze pozostanie ogromna radość, która nawiedziła nas, podczas gdy po mszy świętej rozpoczynającej Jubileusz na Placu św. Piotra, papież Leon przejechał koło nas papamobilem. Ludzie wołali, cieszyli się, krzyczeli z radości na widok Ojca Świętego. Pomimo ogromnego zmęczenia jakie nam towarzyszyło tamtego wieczoru, po tym jak go ujrzeliśmy tryskaliśmy energią do końca dnia. Istotnie to jest człowiek dający nam nadzieję. Ostatnie 24 godziny Jubileuszu spędziliśmy na placu Tor Vergata, gdzie zgromadzili się wszyscy pielgrzymi na czuwanie z Ojcem Leonem oraz mszę świętą rozesłania nazajutrz. Milion ludzi w jednym miejscu. Nigdy nie widziałem tylu ludzi w jednym

miejscu. w tym całym tłumie jednak widać było Jezusa, w każdym pojedynczym człowieku. Podczas tego czasu Chrystus napełnił nas nadzieją i powiedział, abyśmy szli i dawali ją innym, byśmy całym swoim życiem zanurzeni w Nim, dającym nadzieję, świadczyli o Nim i o wielkich rzeczach jakie nam uczynił Wszechmocny. Chwała Panu za ten czas!

Tobiasz Wróbel

Zdjęcia: Ks. Jarosław Gawęda

W NASZEJ PARAFII

LITANIA DO NAJDROŻSZEJ KRWI CHRYSTUSA

W lipcu po Mszy św. o 11.00 w dni powszednie była odmawiana Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa.

PIERWSZE PIĄTKI I SOBOTY MIESIĄCA

We czwartek Godzina Święta o 17.00. W piątek spowiedź od 6.00 do 8.30 i od 15.00 do 18.00.

GOŚĆ Z UKRAINY

W niedzielę 6 lipca gościliśmy w naszym kościele ks. Jacka Waligórę, który pracuje na Ukrainie. Wygłosił on kazania. Można było wesprzeć prowadzone przez niego dzieła duszpasterskie.

WAKACYJNE NABOŻEŃSTWA FATIMSKIE

13 lipca i 13 sierpnia odprawione zostały nabożeństwa fatimskie. Czuwanie modlitewne od 11.00 do 16.00. Uroczysta Msza Święta o 18.00, a po niej pokutna procesja różańcowa. Po procesji czuwanie modlitewne do 21.00.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO POJAZDÓW

W piątek 26 lipca wspominaliśmy św. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżujących. Z tej okazji w piątek po Mszach Świętych o 8.00, 11.00 i 18.00 odbywało się błogosławieństwo pojazdów i kierowców. Także w niedzielę 28 lipca po wszystkich Mszach św. były błogosławione pojazdy na parkingach przy kościele.

SIERPPIEŃ - MIESIĄC TRZEŹWOŚCI

W sierpniu, miesiącu trzeźwości zachęcamy do podjęcia ofiary abstynencji dla umocnienia zmagających się z nałogiem alkoholowym. Pod figurą Pana Jezusa przed tabernakulum wyłożona była księga trzeźwości, w której można było wpisać swoje postanowienia.

DOŚĆ Z SUDANU POŁUDNIOWEGO

3 sierpnia gościliśmy ojca Artura Ziarka, kapucyna pracującego na misjach w Sudanie Południowym. W kazaniu

podzielił się on swoim doświadczeniem misyjnym i kwestował na rzecz swojej wspólnoty.

45. PIESZA PIELGRZYMKA KRAKOWSKA
45 Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę wyruszyła z Wawelu 6 sierpnia i 11 sierpnia dotarła do Czarnej Madonny. Uczestniczyła w niej Grupa 28 z naszej parafii.

WSPOMNIENIE ŚW. MAKSYMILIANA KOLBE
W czwartek 14 sierpnia we wspomnienie św. Maksymiliana, Msze św. poranne oraz o godz. 11. były celebrowane w poświęconej Mu kaplicy pojednania,.

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA MATKI BOŻEJ
Msze Święte w tym dniu według porządku niedzielnego. Na każdej Mszy św. poświęcenie kwiatów i ziół.

TRZECIE NIEDZIELE MIESIĄCA
Ofiary z tacy były przeznaczone na inwestycje w naszej parafii. Trwało odnawianie gontów pod dachem Arki. Była to główna inwestycja zaplanowana na ten rok. Ufamy, że dzięki wykonanym naprawom i malowaniu gonty te przez kolejne lata będą bezpieczne.

Msze Święte i nabożeństwa

Niedziele i Uroczystości:
6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzest),
16:00, 17:30, 19:00
Dni Powszednie:
6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00
(Mszy o 7.30 nie ma w środy i pierwsze piątki miesiąca,
natomiast Mszy o 6.30 nie ma w Adwencie)

Spowiedź Święta - w kaplicy pojednania:
dni powszednie:
6:00 - 8:30; 16:30 - 18:00
niedziele i święta:
kwadrans przed każdą Mszą św.
pierwsze piątki:
6:00 - 8:30; 15:00 - 18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie:
od maja do października 13 każdego miesiąca
o godz. 18:00
czuwanie modlitewne cały rok 13 każdego miesiąca
od 11:00 do 21:00

Odpust:
I - 3 maja
II - Matki Bożej Fatimskiej - 13 września

„Głos Arki Pana" jest dostępny w:
– Grocie MB Fatimskiej
– na stoliku pod organami (w niedziele)
– redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)

BIURO PODRÓŻY Galeon

Biuro Podróży „GALEON"

Laureat konkursu „ODYS'2007" za najlepszą ofertę własną w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:
Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacka Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa !) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu , Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, bacówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierzchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.
Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie !

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:
SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEŃ, BUDAPESZT, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIENIEC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISZPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA *i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie !*

MEDZIUGORJE 08 - 15.11.2025 lub 19 - 26.11.2025
(25. Rocznica Śmierci o. Slavko)
inne terminy wkrótce

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa
Zapraszamy do współpracy ORGANIZATORÓW IMPREZ

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON" 31-959 Kraków, os. Górali 5
czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks"
tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

W NASZEJ PARAFII – FOTO. TADEUSZ PAŁKA

27.07.2025 POŚWIĘCENIE POJAZDÓW

06-11.08.2025 45. PIESZA PIELGRZYMKA KRAKOWSKA NA JASNĄ GÓRĘ

WAKACYJNA FATIMA

15.08.2025 - UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP